

REPUBLIKA

Ok VII | 1007 CZWARTEK, 3 PAŹDZIERNIKA 1929. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 27

Tajne obrady centrolewu.

Opozycja nie powzięła decydujących uchwał w sprawie wyrażenia rządowi votum nieufności.--Działalność centrolewu ograniczy się narazie do zachowania... solidarności. Tarcja wśród piastowców.—Witos nie chce objąć stanowiska prezesa.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:
Po onegdajszym ożywionym dniu politycznym, wczoraj zaległa w sejmie cisza. Posłowie rozjechali się do swoich stałych miejsc zamieszkania, a w Warszawie pozostali jedynie przywódcy, którzy mają radzić nad dalszą taktyką walki opozycyjnej z rządem. Przywódcy stronnictwa centrum i lewicy zbrali się w tym celu nie w gmachu sejmu, lecz w mieszkaniu prywatnym na mieście, gdzie kilku godzinne narady uznano za tajne a na-

wet zwykłego w takich razach komunikatu prasowego nie wydano
NIEOFICJALNIE WIADOMO TYLKO, ŻE NA ZEBRANIU TEM ZASTANAWIANO SIĘ NAD KONSEKWENCJAMI WYRAŻENIA RZĄDOWI DR. ŚWITALSKIEGO VOTUM NIEUFNOŚCI
i starano się znaleźć kilka sposobów wyjścia w zależności od sposobów, w jakich na tego rodzaju posunięcia odpowie rząd. Do żadnych ostatecznych wniosków

dość się nie udało, tembardziej, że przecież do chwili zebrania się sejmu, dzieł nas przecież jeszcze cały miesiąc. Postanowiono tylko w ciągu nadchodzącego miesiąca pozostawać ze sobą w kontakcie dla zachowania zupełnej jedności i solidarności podczas wystąpień.
Z tą solidarnością jednak wydaje się być nieco gorzej, głównie z przyczyny tarć wewnętrznych w stronnictwie „Piasta“. Donosiliśmy, że stanowisko prezesa powierzono tam p. Wincentemu Witosowi, P. Witos jednakże wyboru nie przy-

jął, lecz zastrzegł sobie kilka dni do przemyślenia. Powodem tego niezdecydowania jest fakt, że grupa senatora Kulerskiego łagodniej usposobiona wobec rządu niechętnie widziałaby p. Witosa na czele stronnictwa i grozi nawet poważnymi konsekwencjami, gdyby ta bojowa kandydatura się utrzymała. Te tarcią w „Piastcie“ odbiły się również i na wczorajszym posiedzeniu centrolewu, **WPLYWAJĄC NA ZNA CZNE ZAHAMOWANIE OSTRYCH JESZCZE ONEGDYJ ZAPĘDÓW OPOZYCYJNYCH**

Porozumienie angielsko-sowieckie. Moskwa zamianuje ambasadora w Londynie. Szczegóły osiągniętego porozumienia. Rząd Sowietów ma otrzymać pożyczkę angielską.

Londyn, 2 października.
Sensację na kongresie Labour Party w Brighton wywołała ta część mowy ministra Hendersona, w której wypowiedział się na temat ostatnich rokowań z pełnomocnikiem rządu sowieckiego, Dowgalewskim.
Henderson oznajmił, iż porozumienie Dowgalewskim jest zasadniczo osiągnięte i rząd przedstawi na najbliższej sesji parlamentu

wienia Henderson poruszył również zabezpieczenie pokoju.
Stwierdził on, iż Anglja wydaje rocznie 135 milionów funtów, tj. 5 miliardów i 850 milionów złotych na zbrojenia, w porównaniu z 78 milionami funtów budżetu wojskowego w roku 1913.
Znaczy to, że angielski budżet wojskowy pochłania dziennie 1 milion 625 tysięcy złotych.
Wobec tego stanu rzeczy Henderson występuje gorąco za zmniejszeniem wydatków na zbrojenia.

Londyn 2 października.
Ogłoszone dziś w gazetach poranne porozumienie między Hendersonem a Dowgalewskim wywołało w prasie konserwatywnej niesłychanie ostre ataki na rząd.
„Daily Telegraph“ i „Morning Post“ prześcigają się poprostu w wysuwaniu zarzutów pod adresem Hendersona i całego rządu, stwierdzając kapitulację Wielkiej Brytanji i porażkę dotychczasowej polityki Labour Party w stosunku do spraw rosyjsko-sowieckich.

Należy dodać, że p. 1-szy porozumienia dotyczy traktatu, zawartego w swoim czasie w sierpniu 1924 roku przez Rakowskiego z ówczesnym rządem Labour Party.
Najgłówniejszą częścią tego traktatu było zobowiązanie rządu brytyjskiego do gwarantowania przez rząd wielkiej pożyczki dla Sowietów, z której Sowiety uiściliby część swoich długów wobec Wielkiej Brytanji.
Traktat ten, jak wiadomo, po upadku rządu Labour Party, został w listopadzie 1924 roku wycofany przez Chamberlaina, który nie zgodził się go przedstawić do aprobaty parlamentowi.
Punkt 3-ci przewiduje jaknajwyraźniej kontrpretensje sowieckie z powodu interwencji wojsk brytyjskich w r. 1918 i 1919.
Nie ulega żadnej wątpliwości, że przez wprowadzenie tego zastrzeżenia do punktu 3-go Sowiety tem samem zapewniły sobie możliwość wzajemnego skreślenia długów wojennych rosyjskich i odszkodowań za interwencję.
Porozumienie ogłoszone obecnie, nie podaje żadnych wyjaśnień co do sposobu i zakresu odszkodowania obywateli brytyjskich. Prawdopodobnie jednak w tej sprawie Dowgalewski złożył określone zobowiązanie, które teraz nie będzie ogłoszone, lecz dopiero po przedstawieniu parlamentowi.
Wreszcie co do punktu 4-go to różnica zdań między Sowiecami a Wielką Brytanią polega na tem, że Sowiety żądają 12-milowej strefy ochronnej dla swoich wybrzeży na Białym Morzu przed statkami rybackimi angielskimi, podczas gdy ze strony Wielkiej Brytanji istnieje tendencja uznania tylko 3-milowej strefy. **Oficjalnie podpisanie porozumienia między Hendersonem a Dowgalewskim nastąpi w czwartek po południu.**

WNIOSK O WZAJEMNEM MIANOWANIU AMBASADORÓW W LONDYNIE I MOSKWIE.
Jednocześnie z ambasadorem sowieckim przybędzie do Londynu specjalna delegacja, która podejmie rokowania w nierozstrzygniętych dotychczas kwestjach sporach.
Henderson wyraził nadzieję, że wznowienie stosunków między obu państwami rozpoczynać będzie na trwałych podstawach i ukształtuje się zadowalająco.
Wywody Hendersona na temat porozumienia z Sowiecami zaopatruje „Daily Telegraph“ w bardzo krytyczny komentarz.
Bez ogródka potępia on metodę prowadzenia rokowań przez Hendersona, zarzucając mu zmienność poglądów. Jeszcze w lipcu mówił Henderson, że rokowania muszą być rzeczowe, obecnie całą rzecz odwrócił i zaczął od mianowania ambasadorów, zapominając o rzeczowym porozumieniu.
Cała przyszłość wobec takiego zwrotu pozostaje pod znakiem zapytania, wstrzymanie zaś propagandy przez Moskwę jest zdaniem dziennika tak mało prawdopodobne, jak przekazanie władzy przez moskiewskich władców nowemu carowi.

Anglja trwa przy deklaracji Balfoura. Nowe oświadczenie min. Hendersona
Londyn, 2 października.
Przemawiając dziś rano na konferencji Labour Party w Brighton minister Henderson oświadczył, że sytuacja w Palestynie jest obecnie normalna. Winni wywołania zamieszek bez względu na swą rasę i wyznanie, zostali pociągnięci do odpowiedzialności przez władze cywilne.
Minister stwierdził, że rząd nie zamierza bynajmniej przystąpić do rewizji sprawy mandatu brytyjskiego w Palestynie.

NIEMA MOWY O ZMIANIE LINJI POLITYKI OZNACZONEJ W DEKLARACJI BALFOURA. POLITYKA TA DAŻY DO USTANOWIENIA OGNISKA NARODOWEGO ŻYDÓW W PALESTYNIE.
Będzie ona zawsze uwarunkowana na leżyta ochroną praw cywilnych i wyznaniowych wszystkich bez wyjątku mieszkańców Palestyny.

Strajk w fabryce „Parowóz“.
1300 robotników porzuciło pracę.
Warszawski koresp. „Republiki“ (B) telefonuje:
Zupełnie nieoczekiwanie rozpoczęli wczoraj strajk robotnicy w fabryce parowozów pod firmą „Parowóz“ w Warszawie. Po odejściu zmiany nocnej, zmiana dnia do pracy nie przystąpiła, a przedstawiciele dyrekcji oświadczyli de legatom robotników, że żądania ich natychmiastowego wypłacenia 15 proc. po-

życzki nie będą uwzględnione, gdyż pomiędzy dyrekcją a związkami metalowców w toczą się w tej sprawie rokowania. Wobec tego strajk wybuchł i objął 1.300 robotników. Wobec tego, że robotnicy pracujący w firmie „Parowóz“ uważani są ogólnie za najbardziej bojowo usposobionych komunistów, warszawskie władze policyjne zarządziły pilne strzeżenie firmy i otaczających ją terenów.

Londyn, 2 października.
W czasie swego wczorajszego przemówienia

Groźba przesilenia w Niemczech.

Partja ludowa chce wystąpić z bloku rządowego.

Berlin, 2 października.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia sytuacja parlamentarna wywołana nieprzejednanym stanowiskiem frakcji ludowej wobec kompromisu stronnictw koalicyjnych w sprawie ubezpieczeń nie uległa zmianie i waha się w dalszym ciągu w nastrojach przeciwnych.

W związku z zaostreniem sytuacji kanclerz Müller odwiedził dziś przed południem ministra Stresemanna, celem zakomunikowania mu zasadniczego stanowiska gabinetu Rzeszy wobec opozycyjnej taktyki ludowców.

W toku rozmowy kanclerz — jak informuje „Vossische Zeitung” — miał oświadczyć, że rząd Rzeszy w razie wypowiedzenia się frakcji ludowej na jutrzejszym głosowaniu przeciwko projektom ustaw ubezpieczeniowych, czułby się zmuszonym do wyciągnięcia konsekwencji.

Rozłam w tonie koalicji rządowej spowodowałby ustąpienie kanclerza, tem samem zaś automatycznie i dymisję całego gabinetu.

O godzinie 1-ej po poł. min. Stresemann przybył do Reichstagu, celem wzięcia udziału w obradach frakcji, których wynik uważany jest w sferach parlamentarnych za klucz do rozwiązania sytuacji przesileniowej — i jak komunikuje prasa, stanowić może precedens do ostatecznego załatwienia kwestji wielkiej koalicji.

Berlin, 2 października.

We Frankfurcie nad Odrą rozpoczął się czwarty z rzędu kongres przedstawicieli stronnictwa niemiecko-narodowego, poświęcony sprawie t. zw. Marchji Wschodniej, oraz wschodniego pogranicza niemieckiego.

Obrady kongresu, w którym biorą udział reprezentanci z Prus Wschodnich, Gdańska, Górnego Śląska i Pomorza, zagaił przewodniczący centralnego komitetu wschodniej partji niemiecko-narodowej, znany ze swej działalności w Polsce podczas okupacji — von Kries, protestując w przemówieniu swem przeciwko koncepcji tak zwanego „Locarna

Wschodniego” i podkreślając, że naród niemiecki nigdy nie zrezygnuje ze swych aspiracji w kierunku rewizji granic wschodnich, które to aspiracje są postulatem narodu niemieckiego.

Kongres wystosował depesze holdowniczą do prezydenta Hindenburga.

Berlin, 2 października.

Z kół parlamentarnych stronnictw koalicyjnych donoszą, iż frakcja ludowa na posiedzeniu dzisiejszem uchwiliła wstrzymać się od głosowania w czasie trzeciego czytania projektu ustawy ubezpieczeniowej. Ten wynik dzisiejszych obrad zakomunikowany został niezwłocznie kanclerzowi.

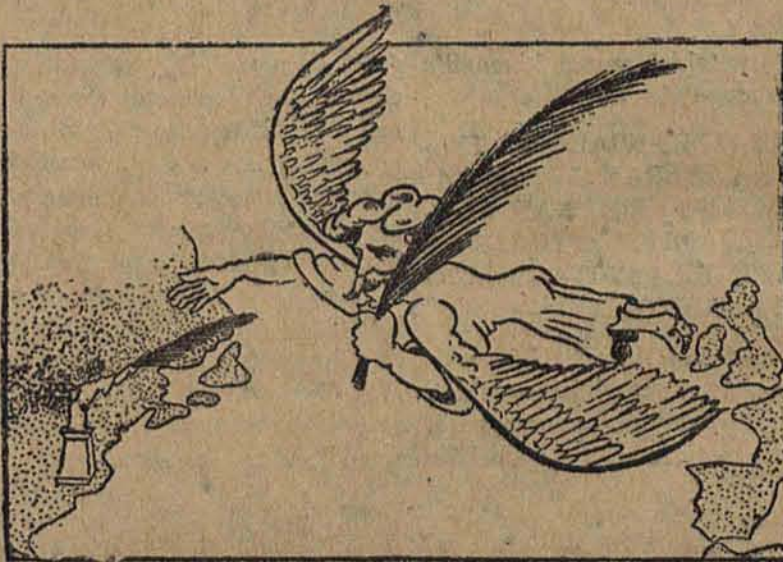
W kółach parlamentarnych zwracają

uwagę, że w czasie obrad frakcji ludowej zarysowały się znaczne rozbieżności w poglądach poszczególnych członków. Wstrzymanie się od głosowania komentowane jest więc jako jedyne możliwe wyjście z sytuacji, celem zapobieżenia kryzysowi.

Koła koalicji rządowej wyrażają przekonanie, że w ten sposób udało się zażegnać kryzys i komentują decyzję partji ludowej nie jako zapowiedź walki, lecz jako likwidację istniejących dotychczas trudności.

Socjaliści nie wyciągną konsekwencji z tego stanowiska partji ludowej, ponieważ sami w swoim czasie znajdowali się w podobnej sytuacji, w związku z debatą nad budową pancernika A.

Mac Donald — aniołem pokoju.



W związku z podróżą angielskiego premiera Macdonalda do Stanów Zjednoczonych zamieszcza prasa zagraniczna liczne karykatury na temat zbliżenia pokojowego Anglii do Ameryki. Powyżej podajemy jedną z tych karykatur, przedstawiającą angielskiego męża stanu w roli anioła pokoju, podającego rękę amerykańskiej Statui Wolności.

Dziennikarze węgierscy we Lwowie.

Lwów, 2 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 9 rano przybyła do Lwowa z Warszawy wycieczka dziennikarzy węgierskich. Gości powitali na dworcu woj. Gołuchowski, reprezentanci miasta, wojskowości i prasy. Przemówienie powitalne wygłosił prezes towarzystwa dziennikarzy polskich redaktor Łaskownicki, podkreślając bliskie stosunki łączące od wieków Polskę z Węgrami.

Odpowiedział mu w języku francuskim jeden z dziennikarzy węgierskich, po czym goście udali się na śniadanie, po którym rozpoczęli zwiedzanie miasta. W południe Towarzystwo i Syndykat Dziennikarzy Pol. wydają przyjęcie na cześć gości. Dziennikarze węgierscy opuszczają Lwów o godzinie 18-ej.

Nowa rada faszystowska.

Rzym, 2 października.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Oficjalny biuletyn partji faszystowskiej, p. t. „Foglio Ordini”, omawiając projekt reformy wielkiej rady faszystowskiej pisze między innymi: podział członków wielkiej rady na 3 kategorie pozostaje w mocy. Do pierwszej kategorii należą dożywni członkowie kadrowi marszu na Rzym. Druga kat. ma obejmować przedstawicieli rządu, sekretarza partji faszystowskiej i jego zastępcę, przewodniczących Senatu Izby, Akademii włoskiej, przewodniczących związków pracodawców i pracowników przemysłu i rolnictwa. Do trzeciej kat. należą dożywni członkowie b. rządów, sekretarze partyjni od r. 1922 oraz ludzie, którzy odegrali większą rolę w rewolucji. Ogółem do wielkiej rady faszystowskiej wchodzić będzie o 20 członków mniej niż dotychczas czyli że składać się ma z 36 osób. Projekt podany zostanie do aprobaty Rady Ministrów.

Posel Rauscher — następcą dr. Hermesa

Rokowania polsko-niemieckie nie będą przerwane.

Berlin, 2 października.

Dzisiaj ukazał się tu półurzędowy komunikat, potwierdzający wiadomość, że po ustąpieniu dr. Hermesa, dalsze rokowania o traktat handlowy z Polską prowadzone będą przez posła niemieckiego w Warszawie — Rauschera.

W ten sposób — jak oświadcza komunikat — zaniechana została myśl powołania na miejsce dr. Hermesa bezpośredniego następcy, którego wyłącznym zadaniem miało być prowadzenie wspomnianych rokowań. Na uregulowanie w ten sposób tej sprawy wpłynął fakt, że n. Rauscher uważany jest za jednego z najlepszych znawców przedmiotu rokowań.

W związku z powyższem pozostają również dzisiejsze narady posła Rau-

schera z kanclerzem Müllerem.

W kółach poinformowanych, jak oświadcza dalej komunikat — liczą się z tem, że

rokowania obecne doprowadzą wkrótce do zawarcia z Polską umowy w formie traktatu ramowego na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania.

Traktat ten ma być zawarty w ten sposób, że sprawy importu nierogacizny itp. mają być zastrzeżone do późniejszych rokowań, a ich uregulowanie ma być później włączone do umowy. W ten sposób utworzona byłaby przedewszystkiem podstawa traktatowa, kładąca kres dotychczasowej wojnie celnej. Warunkiem, od którego to zależy — kończy komunikat — jest okazanie w toku rokowań i ze strony Polski odpowiedniej uступliwości.

Demonstracja antypolska stahlhelmowców

przed gmachem konsulatu polskiego w Gliwicach.

Gliwice, 2 października.

W dniu 1 października r. b. konsul generalny Rzeczypospolitej w Bytomiu, p. Leon Malhomme, udał się do prezydenta policji w Gliwicach, Becka i poinformował go o antypolskiej manifestacji kilku stahlhelmowców przed gmachem konsulatu generalnego Rzplitej w Bytomiu w czasie pochodu stahlhelmowców w dniu 29 września r. b.

W dniu tym około siedmiu stahlhelmowców z grupy bytomskiej wniosło przed polskim konsulem okrzyk: „Nieder mit Polen!”

Prezydent policji w Gliwicach p. Beck zapewnił konsula generalnego Rzplitej, p. Malhomme, iż wyda zarządzenia, uniemożliwiające w przyszłości powtórzenia

się podobnych wypadków przed gmachem konsulatu generalnego Rzplitej podczas politycznych pochodów w Bytomiu.



Używajcie do czyszczenia zębów tylko wypróbowanej drobnoziarnistej pasty „Odol”; posiada ona przyjemny smak, czyści nieczwornian zęby i konserwuje je.

Rokowania polsko-niemieckie

w sprawie małego ruchu granicznego.

Gdańsk, 2 października.

W dniu dzisiejszym wydały obrady w Gdańsku delegacje polska i niemiecka następujący komunikat:

W rokowaniach rozpoczętych w Gdańsku w drugiej połowie ub. miesiąca między przedstawicielami rządu polskiego i rządu niemieckiego nad projektami umowy, wysuwanymi tak ze strony polskiej, jak i niemieckiej co do polsko-niemieckiej umowy o ułatwieniach w małym ruchu granicznym z dnia 30 grudnia 1924 roku postanowiono najpierw zaproponować obu rządów przedłużenie na 1 rok umowy z dnia 30 grudnia 1924 r. Rozstrzygającą była tu ta okoliczność, że przeciwnym razie wspomniana umowa wygasłaby w końcu r. b. i że wskutek przedłużenia zyskuje się czas do zawarcia i wprowadzenia w życie nowej umowy, uwzględniającej proponowane zmiany.

Z inicjatywy delegacji polskiej postanowiono narady chwilowo przerwać. Mają one być podjęte jaknajprędzej. Do czasu i miejsca zastrzeżono obu rządom porozumienie się w drodze dyplomatycznej.

Costes i Bellonte na odludnej tajdze syberyjskiej.

Ryga, 2 października.

Ajencja sowiecka „Tass” donosi, że lotnik francuski Costes, który odbył lot bez lądowania z Paryża do Irkucka prawdopodobnie zabłądził w drodze.

Dnia 30 września widziano ostatni samolot Costesa nad Noworosyjskiem i od tej pory ślad po nim zaginął.

Prawdopodobnie Costes skierował się na północ i wylądował w odludnej tajdze syberyjskiej.

Olbrzymi samolot D X

gotuje się do podróży przez Atlantyk.

Berlin, 2 października.

Jak donoszą z Friedrichshafen, największy samolot świata „Do X” podejmie niebawem szereg lotów próbnych długodystansowych.

Po pomyślnym przebiegu tych lotów „Do X” odbyć ma lot do Ameryki północnej i południowej.

Przygotowania do lotów rozpoczynają się niebawem.

Start do Ameryki nastąpi prawdopodobnie w połowie stycznia.

Tajemnicza stacja budzi niepokój na Litwie

Wilno, 2 października.

Z Kowna donoszą: Tajemnicza stacja radiowa, działająca od kilku dni na terenie Litwy wywołuje zdenerwowanie w społeczeństwie litewskim.

Policja dotąd nie wykryła stacji, mimo że stara się ją za wszelką cenę wysledzić.

Niedawno stacja nadała wiadomość, że w dniach najbliższych przybywa do Kowna sowiecka eskadra lotnicza. Wiadomość ta okazała się fałszywą.

Tegoż dnia wieczór tajemnicza stacja nadała wiadomość, że w Kłajpedzie wyleciał w powietrze statek litewski „Kiejstut” ze 100 marynarzami i ta wiadomość okazała się nieprawdziwą.

Następnego dnia stacja ta nadała wiadomość, że Waldemar na czele zwolowanych wojsk maszeruje na Kowno. Wieczór znów stacja nadała komunikat, że zrewoltowane oddziały zostały pobite przez wojska wierne Smetonie. Oczywiście komunikaty te wywołują w prowincji silne zdenerwowanie.

Przepowiednia Kiereńskiego o Rosji

Ryga, 1 października.

W związku z 10-letnim jubileuszem dziennik „Siewodnia” ukazał się wczoraj w zwiększonym rozmiarze.

Dziennik podaje m. in. wywiad z Kiereńskim. W wywiadzie tym Kiereński oświadczył, że nie może prorokować, co się stanie z Rosją za lat 10. Jedno jest tylko niewątpliwe, że Rosja już nigdy nie będzie jedną i niepodzielną (jedyną i niedzielną).



KRONIKA

Październik

3

CZWARTEK

Dziś: Kandyta
Jutro: Franciszka z Asyżu

Wschód słońca	5.49
Zachód słońca	5.11
Wschód księżycy	5.57
Zachód księżycy	5.33
Długość dnia	10.38
Ubyło dnia	5.26

Togi dla adwokatów.

Kolnierz i mankiety z fioletowego aksamitu.

Dnia 30 września r. b. minister sprawiedliwości, p. St. Car, wydał zarządzenie w sprawie używania togi i biretu przez adwokatów.

Zarządzenie to postanawia, że togi i birety adwokatów pod względem materiału i kroju mają odpowiadać strojom urzędowemu sędziów i prokuratorów, przyczem kolnierz i mankiety togi adwokatów, tudzież biret mają mieć wyszycia z jasno fioletowego aksamitu (welwetu). Żabot togi ma być z czarnego jedwabiu fioletowego. Noszenie togi i biretu obowiązywać będzie adwokatów przy wykonywaniu zawodu na rozprawach przed Sądem Najwyższym, sądami apelacyjnymi i okręgowymi. Adwokaci w sądach grodzkich nie będą nosili togi i biretu.

Adwokaci będą wkładali na głowę biret tylko podczas wygłaszania mowy obrończej. Członkom naczelnej rady adwokackiej, tudzież członkom rad, izb i wydziałów adwokackich służy prawo używania togi i biretu na posiedzeniach publicznych z udziałem osób postronnych.

Obowiązek noszenia togi i biretu ciążyć będzie na adwokatach od czasu, kiedy minister sprawiedliwości ustali jako termin wprowadzenia stroju urzędowego dla sędziów i prokuratorów w poszczególnych rodzajach sądów i w poszczególnych okręgach sądowych.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelwicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej 56. (b)

Szkola Tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (TRAUGUTTA Nr. 1)
Zapisy na miejscu: od 11—1.30 i po 6-ej, poza-tem — EWANGIELICKA 17 od 3.30—5.30 p. p.

RAK JEST ULECZALNY!

DONIOSŁE ODKRYCIE POLSKIEGO LEKARZA, DR. ADOLFA EDELMANA.

Dlaczego nie przyjęto propozycji genialnego polaka?

Przed kilku dniami donosiliśmy na tem miejscu o sensacyjnym odkryciu naukowym rodaczki naszej dr. Sejgin, pracującej w laboratorium naukowym w Michigan. Dr. Sejgin wykryła **zarazek tyfusu plamistego**, co posiadać będzie niewątpliwie ogromne znaczenie naukowe i praktyczne.

Lecz oto stokroć donioslejszego odkrycia naukowego, również w dziedzinie lekarskiej, dokonał inny lekarz polski, wychowanek uniwersytetu krakowskiego, przebywający stale w Wiedniu, dr. Adolf Edelman, któremu udało się, po wieloletnich doświadczeniach wydobyc z narośli raka na ciele ludzkim substancję,

niszcząca komórkę raka.

Jest to odkrycie olbrzymiej doniosłości, od tej chwili bowiem sprawa uleczałości tej najstraszniejszej choroby wkracza wreszcie na realne tory. Cała prasa europejska zajęła się żywo odkryciem polskiego lekarza.

Po licznych próbach i eksperymentach dr. Edelman przystąpił do praktycznego wykorzystania swego odkrycia i **odniósł całkowite zwycięstwo.**

Jeden z multimilionerów amerykańskich, cierpiący od dłuższego czasu na raka, nie żałował trudów ani kosztów i wyjechał specjalnie do Wiednia, by poddać się kuracji dr. Edelmana. Wynik zabiegów był zadawalający. Pacjent czuje się znacznie lepiej i lekarze uważają, że

został on zupełnie wyleczony.

Niestety, z tą radosną dla nas nowiną łączy się pewne przykre zajęcie, o którym trudno przemilczeć.

Oto milioner amerykański p. J. Cujncing Child, który został wyleczony przez dr. Edelmana, w dowód wdzięczności ofiarował ogromną sumę na wybudowanie instytutu do badań nad rakiem, pozostawiając swemu dobroczyńcy wybór miejsca pod budowę gmachu.

Dr. Edelman, chcąc wykorzystać tę

wyjątkową okazję założenia w Polsce instytutu do walki z rakiem, zaproponował

stworzenie tej instytucji w Krakowie, bowiem uczęszczał na uniwersytet jagielloński.

Jednakże propozycja dr. Edelmana, złożona przed kilku laty odpowiednim czynnikom, nie spotkała się z należytem zrozumieniem z ich strony i **wszczęte starania nie dały żadnego rezultatu.**

Wobec tego dr. Edelman zwrócił się do odpowiednich czynników w Wiedniu, gdzie skwapliwie przyjęto jego propozycję i oto wkrótce kosztem ofiarodawcy amerykańskiego i staraniem polskiego lekarza powstanie w Wiedniu w najbliższych dniach wielki instytut naukowy, który poza badaniami teore-

tycznymi zajmie się również eksploatacją odkrycia dr. Edelmana.

Przykrość, jaka więc nas spotkała a której winę sami ponosimy—jest ogromna. Nie ulega bowiem wątpliwości że „Instytut walki z rakiem”, oparty na nowej radykalnej metodzie leczenia zwróci na siebie uwagę Europy i wkrótce do Wiednia zjeżdżać będą ze wszystkich stron świata pacjenci, dotknięci nieuleczalną — jak było się dotychczas — chorobą raka.

Korzyści, wynikające ze stworzenia takiego instytutu byłyby więc moralne i materialne.

Przy obecnym stanie rzeczy spada więc na nas tylko ciężar zaszczytu, usprawiedliwionego pochodzeniem genialnego odkrywcy dr. Edelmana, lecz za szczyt ten mógłby być stokroć większy, gdyby doktorowi Edelmanowi pozwolono zrealizować jego doniosłe plany w Polsce.

Dr. Edelman ma za sobą szereg doniosłych odkryć i wynalazków z dziedziny lecznictwa.

Wynalazł on **środek przeciw gorączce popołożowej.** Pierwszy zaczął stosować zastrzyki mleka w wypadkach ostrego reumatyzmu stawowego.

Wykrył również bakcylię anemii infekcyjnej.

Dr. Edelman pochodzi z byłej Kongresówki. Rodzina jego mieszka w Warszawie.

Pixavon
czy mydło dziegciowe.

Między mydłem dziegciowym a Pixavonem jest taka różnica, jak między dniem a nocą. Mydło dziegciowe, wytwarzane bezpośrednio z surowej smoły, posiada niemiły zapach i zawiera substancje drażniące i barwiące skórę, co uważać należy za właściwości ujemne. Pixavon natomiast, dzięki temu, iż fabrykowany jest nie z surowej smoły, lecz z Pitralu, nie posiada tych ujemnych cech, jest bezbarwny i nie zawiera składników, wywołujących podrażnienie skóry. Pixavon jest wyrabiany na zasadzie własnego patentu za Nr. 234794 na Pitral.



Wszystkim, którym zależy na utrzymaniu włosów, zalecamy używanie Pixavonu (tylko w oryginalnym opakowaniu), który stosować należy za równo w domu, jak i w salonie fryzjerskim.

Kasie i Marysie
pod opieką P. K. O.

Jak się dowiadujemy pocztowa kasa oszczędności postanowiła wprowadzić niezwykle pożyteczną innowację dla służby domowej. Mianowicie, wszczęła ona pertraktacje ze wszystkimi związkami służby domowej, aby służące zaopatrzyły się w książeczki oszczędnościowe. Co miesiąc PKO. nadsyłałoby na imię i nazwisko pracodawcy blankiet nadawczy i pracodawca w ten sposób wpłaçałby część pensji służącej, według jej dyspozycji, na jej rachunek oszczędnościowy.

Inicjatywa ta, jak się dowiadujemy, spotkała się z bardzo przychylnym stanowiskiem związków. Często zdarza się bowiem, że różni „narzeczeni” i rozmaite podejrzanе typy naciągają bierne dziewczęta na ciężko zapracowany grosz pozostawiając je w chwili utraty przez nie pracy na bruku, bez żadnej pomocy.

Niewiadomo jednak na razie, czy ogół służących zgodzi się na powyższą propozycję oddawania części swych zarobków na rachunek oszczędnościowy. i

Nadużycia węglowe.

Wysoka cena—niski gatunek.

Jak wiadomo, magistrat powołał komisję do ustalania cen węgla, sprzedawanego w Łodzi. Komisja ta wyłoniła z siebie podkomisję, która miała za zadanie przeprowadzić skrupulatne rewizje we wszystkich punktach sprzedaży węgla, celem sprawdzenia gatunków i rodzaju sprzedawanego węgla a to dla właściwego ustalenia cen.

Ostatnio podkomisja przeprowadziła rewizję w Powszechniej Spółdzielni spożywczej na ul. Ogródowej 72. Kontrola ta ujawniła, że spółdzielnia sprzedawała swym członkom również węgiel lichey, aczkolwiek miała ustaloną u siebie cenę wyłącznie na węgiel wysokogatunkowy. W związku z powyższym został spisany odpowiedni protokół. GL

Lekkomyślność konduktora tramwajowego

omal nie spowodowała tragicznego wypadku z dzieckiem. Rodzice domagają się właściwego pouczenia służby tramwajowej.

Niedawno wydano przepisy ministerstwa spraw wewnętrznych, które dokładnie regulowały obowiązki konduktorów na tramwajach miejskich. Między innymi przepisy te zawierały kardynalną zasadę, że **konduktorowi nie wolno się spieszyć**, i że nie wolno mu w pierw dawać sygnału do odjazdu tramwaju, dopóki nie sprawdzi jaknajdokładniej, czy nikt więcej nie wsiada i czy nie ma pasażera na stopniach tramwaju.

Przepisy te miały na celu zabezpieczenie pasażerów przed nieszczęśliwymi wypadkami.

Nie wątpimy, że dyrekcja tramwajów w Łodzi, angażując konduktorów, dokładnie obznajmia ich z przepisami i poucza ich, a mimo to wielu konduktorów nie stosuje się do tego zupełnie i to jest właśnie przyczyną częstych nieszczęśliwych wypadków,

kończących się niekiedy śmiercią pasażera. Właśnie wczoraj byliśmy świadkami nieszczęsnego wypadku, który iaknajdo-

ładniej oświetla, nam, w jakim stopniu konduktorzy stosują się do przepisów, jak często są przyczyną tragicznych wypadków.

Na Pl. Wolności pomiędzy g. 4 a 4.30 na przystanku zbliżyła się do tramwaju linii nr. 1 do dodatku noszącego nr. 254 pewna pani z małą dziewczynką. Tramwaj jeszcze stał. Pani podniosła dziewczynkę i postawiła ją na stopniu tramwaju, zamierzając tuż za nią wejść do środka. Tymczasem konduktor nr. 409, znajdujący się w tym wagonie dodatkowym, nie licząc się absolutnie z tem, czy pasażerowie wszyscy weszli, i czy na stopniach nikogo nie ma, dał sygnał do odjazdu, maszynista ruszył i nagle zarpnięcie wagonu spowodowało, że **mała dziewczynka wypadła z tramwaju na bruk.**

Całe szczęście, że stało się to w ostatnim wagonie, t. zw. dodatku, w przeciwnym bowiem razie dziecko wpadłoby pod koła następnego wagonu, ponosząc najprawdopodobniej śmierć, albo odnosząc ciężkie okaleczenia. Potłuczoną i przerażoną dziewczynką zajął się znajdu-

jący się przypadkowo w tramwaju dr. K.

Wypadek powyższy zasługuje na najostrzejsze napiętnowanie. Jesteśmy w prawie domagać się od dyrekcji KEL, aby przeprowadziła jaknajskrupulatniejsze śledztwo i **by ukarała bezwzględnie winnego konduktora,**

który, nie stosując się do przepisów, omal nie spowodował tragicznego wypadku. Obowiązkiem konduktorów jest nie tylko kasowanie należności, sprzedawanie biletów i podawanie sygnałów do odjazdu, obowiązkiem ich jest także opieka nad pasażerami.

Lekceważenie obowiązków może pociągnąć za sobą bardzo smutne następstwa i dlatego podobne wypadki nie powinny mieć już nigdy więcej miejsca. Nie wątpimy, że dyrekcja KEL. pouczy konduktorów, jak powinni zachowywać się w tramwaju i jakie ciążą na nich obowiązki, zwłaszcza wobec dzieci które jeżdżą tramwajami i mogą być narażone na niebezpieczeństwa. —is—



Dzisiaj i dni następnych! Program otwarcia!

Pierwszy przebieg naszego tegorocznego bezkonkurencyjnego programu. — Arcydział filmowe słynnej amerykańskiej wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”

„WŁADCZYNI MIŁOŚCI”

Epopeja wielkiej miłości młodej arystokratki, którą romantyczne koleje losu rzucają na ulice i salony wszystkich największych miast świata. W rolach głównych Trójka największych dziś artystów Hollywoodu: GRETA GARBO, JOHN GILBERT i LEWIS STONE.

Wspaniała ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wiecz. — Ceny miejsc popularne. Na pierwszy seans od 1 zł., w soboty i niedziele od 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 1 zł.



Sprawy wojskowe.

Rejestracja rocznika 1911.

Dzisiaj, w czwartek, dn. 3 b. m. winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym mężczyźni rocznika 1911, zamieszkał na terenie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na listy I, J, K, oraz mężczyźni rocznika 1911, zamieszkał na terenie 13-go komisariatu policji o nazwiskach na listy Sz, T, U, W, Z, Ż.

Jutro, w piątek, winni zgłosić się mężczyźni tegoż rocznika zamieszkał na terenie 5-go komisariatu policji, o nazwiskach na listy L, M, N, O, P, oraz zamieszkał na terenie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na listy A, B, C, D, E, F, G, H, Ch.

Spis rocznika 1909.

Dzisiaj w czwartek, winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1909 zamieszkał w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na listy M, N, O, P, R, S.

Jutro, w piątek winni zgłosić się do spisów zamieszkał w obrębie 1-go komisariatu policji o nazwiskach na listy Sz, T, U, W, Z, Ż.

Do spisów należy przynieść wszelkie posiadane dokumenty osobiste. (b).

Dodatkowe komisje poborowe.

Jak nam komunikuje wdział wojskowy starostwa grodzkiego, w państwowej urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa w dniach 12 i 28 w lokalu przy ul. Pomorskiej 18.

Na dodatkowe komisje poborowe winni się zgłosić tylko ci, którzy otrzymali wezwania ze starostwa grodzkiego lub mężczyźni rocznika 1908, którzy dotychczas na komisje poborowe nie stali się.

W dniu 12 b. m. komisja załatwiać będzie zamieszkał na terenie P. K. U. I, zaś w dniu 28 b. m., zamieszkał na terenie P. K. U. II. (b).

„CAPITOL”

„Łódź podwodna S. 44”

Amerykański, arcywspaniały przemysł filmowy nie uznaje przeszkód w realizacji swych najfantastyczniejszych planów. Ziemia, woda i powietrze nie mają już tajemnic — wszystkie te żywioły zgłębił i utrwalił obiektyw stosownie do potrzeb wszechwładnego reżysera. Nikt jednak dotychczas nie pokusił się o zbadanie pełnego grozy i tajemnicy dna morskiego. Uczynił to reżyser filmu „Łódź podwodna S. 44” w sposób godny największego podziwu, na tle b. ciekawych i pełnych napięcia przygód dwu nieodłącznych przyjaciół - marynarzy, których czynił śmiertelnymi wrogami kobieta. Na tym tak pełnym życiowej prawdy podłożu — zdarzyła się największa ze wszystkich dotychczas widzianych na filmie katastrof: katastrofa Łodzi podwodnej S. 44, zatopionej przez manewrującego kłozownik. Tak wstrząsająca wierność i groza przejmującego realizmu — nie widzieliśmy już od dawna — prawie, że przeżywamy z nieszczerliwymi męczennikami zamkniętymi w stalowej trumnie ich okropne dni wyczekiwania i prawie agonii. Amerykański „happy end”, tym razem, mimo że mia się ze ścisłością historyczną prawdziwej katastrofy łodzi podwodnej S. 44, która została wydobytą dopiero po kilku tygodniach wyczerpanej pracy i zawierala kilkadziesiąt szkieletów w swym stalowym pancerniu, ku widocznemu zadowoleniu publiczności znajduje zastosowanie.

Jack Holt i piękna Dorota Revier dali prawdziwy koncert gry, potęgując w ten sposób silne wrażenie, jakie pozostawia na długo ten arcyfilm.

Pełna tabela wygranych 22-go dnia ciągnięcia 5-ej klasy 19-fej loterii państwowej.

Table with multiple columns of winning numbers and amounts, including sections for 15,000, 5,000, 3,000, 2,000, 1,000, and 500 zlotys.

STAWKI.

Table of betting odds for various numbers, including columns for 10, 20, 30, 40, 50, 60, 70, 80, 90, 100, 110, 120, 130, 140, 150, 160, 170, 180, 190, 200, 210, 220, 230, 240, 250, 260, 270, 280, 290, 300, 310, 320, 330, 340, 350, 360, 370, 380, 390, 400, 410, 420, 430, 440, 450, 460, 470, 480, 490, 500, 510, 520, 530, 540, 550, 560, 570, 580, 590, 600, 610, 620, 630, 640, 650, 660, 670, 680, 690, 700, 710, 720, 730, 740, 750, 760, 770, 780, 790, 800, 810, 820, 830, 840, 850, 860, 870, 880, 890, 900, 910, 920, 930, 940, 950, 960, 970, 980, 990, 1000.

ASPIRIN-tabletki advertisement featuring an image of a hand holding a pill and text describing its benefits for toothache and rheumatism.

CAPITOL advertisement for the film 'Łódź Podwodna S.44', featuring a large image of the Capitol building and text about the film's production and cast.

Advertisement for 'NABOŻENSTWA' (Worship) featuring text about a religious performance and a call to read 'EXPRESS WIECZORNY'.

ŁODZI NIEMA!

Zniknęła z powierzchni ziemi, z map i przewodników po Polsce. Automobiliści i sportowcy łódzcy odpowiedzą na tę szykanę — **BOJKOTEM!**

Na każdym kroku i w każdej dziedzinie spotykamy się z niezwykle lekceważeniem i ignorowaniem Łódzi. Nie będziemy w tej chwili wyliczać wszystkich krzywd i przykrości, jakie wyrządzono naszemu miastu w Warszawie, pragniemy tu tylko poruszyć sprawę najaktualniejszą, która wygląda już na tak myślnie naigrywanie się z naszego miasta i niemal że się tak wyrazimy, **ordynarną szykanę.**

Przed kilku miesiącami odbyło się w Łodzi posiedzenie komisji sportowych Automobil - Klubów polskich, na którym zapadła uchwała, wydania w czterech językach — polskim, niemieckim, francuskim i angielskim — specjalnego przewodnika automobilowego po Polsce, który służyć ma pierwszorzędnym źródłem informacyjnym dla automobilistów i motocyklistów zwiedzających nasz kraj.

Celem możliwe jaknajlepszemu opracowania i najładniejszego wydania wspomnianego przewodnika komisje sportowe postanowiły **opodatковать na ten cel wszystkich automobilistów, zrzeszonych w klubach,** by za zebrane fundusze wydać książkę doskonale opracowaną technicznie i o możliwie najbardziej estetycznym wyglądzie.

Przewodnik ten został wydany w bieżącym tygodniu i w dniu wczorajszym,

za pośrednictwem Automobilklubu w Łodzi, otrzymała go nasza redakcja.

I cóż się okazuje? Przewodnik na 205 stronicach opisuje najdokładniej wszystkie szlaki automobilowe i wszystkie drogi prowadzące do miast i łączące najważniejsze miasta w Polsce. Dokładnie opisuje, które miasta posiadają stacje kolejowe, stacje benzynowe, hotele, restauracje, kawiarnie, garaże samochodowe, warsztaty reparacyjne itd. itd. Na 31 mapkach podane są wszystkie możliwe szlaki automobilowe w Polsce i połączenia ich ze szlakami, prowadzącymi z zagranicy.

I oto, przeglądając uważnie 205 stroniczek przewodnika **nigdzie nie znajdujemy żadnej wzmianki o Łodzi.**

Prostu zapomniano, że istnieje w Polsce takie wielkie miasto, że istnieją szosy, które prowadzą do tego miasta, nie liczone się z tem absolutnie, że wszyscy członkowie automobilklubu łódzkiego opodatkowali się na wydanie tego przewodnika, że uchwała o wydanie zapadła w naszym mieście.

Zignorowano najwyczejniej w świecie fakt naszego istnienia — **nie wspomniano o nas ani słowem,**

Łodzi — według przewodnika automobilowego po Polsce — wogóle nie ma w Polsce.

W spisie rzeczy znajdujemy dokładne opisy miast leżących na następujących szlakach: Warszawa, Grudziądz, Gdynia, Płock, Toruń, Inowrocław, Gniezno, Poznań, Konin, Gorzyna, Bydgoszcz, Chojnice, Wieluń, Częstochowa, Sosnowiec, Katowice, Kraków, Bielsko, Cieszyn, Zakopane, Lublin, Lwów, Stanisławów, Sniatyn, Białowieża, Augustów, Łomża itd. itd. Dokładnie opisano położenie każdego miasta, wszystkie ciekawe i godne widzenia rzeczy, zakłady przemysłowe, kościoły itd. itd. Nie opuszczono najmniejszego miasteczka, najdrobniejszej wioski, która leży na wyznaczonych przez Automobilklub polski trasach automobilowych i przytem wszystkim zupełnie opuszczono jakiekolwiek szosy i drogi, prowadzące do naszego miasta, jakgdyby wogóle nie istniały.

jakgdyby Łodzi wogóle nie było.

Łódź zginęła. Znikła z powierzchni ziemi według mniemania Automobilklubu.

A szczytem ignoracji, szczytem karygodnego niedbalstwa są skrupulatnie zestawione mapy, mające służyć drogowskazami dla licznych turystów. Na 31 mapach przedstawiających różne wycieczki mapy Rzeczypospolitej **niema również Łodzi.**

Tam, gdzie na mapie powinna być Łódź, tam jest

puste miejsce —

niema nic, wogóle nic! To już jest szykana, wyraźna szykana! Wcale nie dwuznaczna i w najordynarniejszym tego słowa znaczeniu.

Jakież to? Więc Łódź, półmilionowe miasto jest zdaniem panów automobilistów z Warszawy bez żadnego znaczenia. Łódź może być ze spokojem skreślona z mapy, na której istnieje Sochaczów, Konin, czy inna Słupca. Panowie automobiliści z Warszawy uważają, że Łódź nie może absolutnie interesować przybyszów z zagranicy i jeśli ktoś chce jechać z Warszawy do Poznania to

niech raczej jedzie przez wielkie miasto Koło aniżeli, przez mizerną Łódź.

Jest to skandal, jakiego jeszcze w Polsce nie było, i na ten skandal potrzeba właściwej reakcji całego społeczeństwa łódzkiego. W pierwszym rzędzie powinien jaknajbardziej ostro zaprotestować przeciwko tej niesłychanej szykanie referat turystyczny przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi, a następnie cały Automobilklub łódzki, wszyscy automobiliści, którzy dali pieniądze na wydanie tego przewodnika, winni go

jaknajsolidarniej zbojkotować,

nie kupując ani jednego egzemplarza i przeprowadzając skuteczną propagandę przeciwko rozpowszechnianiu tego niesłychanego przewodnika. **Sum.**

Nie chcemy

z powodu złego stanu chodników na ul. Piotrkowskiej

Spór między właścicielami nieruchomości a magistratem

♦ narażać się na niebezpieczeństwo!

Żądamy uporządkowania chodników na ul. Piotrkowskiej.

Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę chodników na ulicy Piotrkowskiej, wskazując na konieczność jaknajrychlejszego uprzątnięcia ich i uporządkowania. Przypuszczaliśmy, że sprawa ta nie powinna napotykać na jakiejś przeszkodzie i może być w sposób prosty załatwiona. Niestety **w naszym mieście nic nie dzieje się w sposób prosty i łatwy**

i najblahsza sprawa może utknąć w labiryncie niemożliwych nieporozumień.

Okazuje się, że tak samo przedstawia się sprawa uporządkowania chodników na ul. Piotrkowskiej, i to właśnie pragniemy dziś we właściwy sposób wyświetlić i omówić.

Ze tak, jak jest obecnie, nie może pozostać w żaden sposób, nie ulega kwestji. Wobec konieczności wyrównania wszystkich chodników i ułożenia nowych borków, t. zn. płyt kamiennych, oddzielających chodnik od jezdni, w wielu wypadkach trzeba było obniżyć poziom chodników, a w wielu znacznie nawet go podnieść. I wskutek tego wytworzyły się wzdłuż całej ulicy, na chodnikach, góry i doły, wyrwy niebezpieczne o które dziś już potykają się przechodnie **wykręcając sobie nogi.**

A cóż dopiero nastąpi zimą? Gdy spadnie śnieg i zasypie wszystkie nierówności chodnika, ludzie będą się formalnie zabijali.

Z tego niebezpieczeństwa zdają sobie wszyscy sprawę, dziwnem się musi wydać wobec tego, iż dotąd nikt nie zainteresował się tem bliżej i nie spowodował wydania jakiegos zarządzenia, które naprawiłoby zło.

Oto dowiadujemy się rzeczy niezwykle interesującej, która przypomina nieco słynny spór pomiędzy magistratem, a dyrektorem KEŁ., jaki miał niedawno miejsce w związku z asfaltowaniem jezdni. Obie strony miały rację, a mimo to nie można było przez dłuższy czas osiągnąć porozu-

mienia. Podobnie ma się rzecz i w tym wypadku.

Mianowicie, w roku ubiegłym wydane zostały w Polsce przepisy o prawie budowlanem. Przepisy te w zasadniczy sposób zmieniły pojęcia własności ulic miasta i szos w gminach, ustaliły bowiem że w miastach nie tylko jezdnie, ale i **chodniki, aż do samego domu, należą do miasta**

a nie do właściciela danej nieruchomości, który ma jedynie dbać o utrzymanie czystości, za prawo wykorzystywania tej przestrzeni. Szosy natomiast nie są już więcej własnością poszczególnych gmin, lecz wszystkie, bez wyjątku, własnością państwa. Do powyższych przepisów wydano już częściowo przepisy wykonawcze, jednakże nie całkowicie i to właśnie jest przyczyną faktu, że niewiadomo **właścicielu kto powinien obecnie uporządkować chodniki na ulicy Piotrkowskiej.**

Właściciele domów uważają się za zupełnie zwolnionych z tego obowiązku. Twier-

dzą oni, że skoro ta część ziemi przed ich domem nie jest ich własnością, lecz własnością miasta, to niechaj miasto ją doprowadzi do należącego stanu. Przecież, jeżeli jakkolwiek instytucja zamierza na chodniku urządzić instalację, rozkopywać, układać jakiegokolwiek przewody, nie pyta już absolutnie o zgodę właściciela domu, chociażby to była zgoda tylko formalna, lecz załatwia wszystko bezpośrednio w magistracie, który może wydać wszelakie dyspozycje odnośnie odcinka ulicy, jakim jest chodnik.

Tymczasem magistrat jest zdania, że skoro brak jeszcze odnośnych przepisów wykonawczych do prawa budowlanego, to do czasu ich wydania, właściciel nieruchomości jest jeszcze posiadaczem chodnika, znajdującego się przed jego domem i on to powinien dbać o utrzymywanie go w należytem stanie.

Gdyby nawet wziąć pod uwagę, że właściciele domu mają rację, t. zn. że częściowe rozporządzenie, wykonawcze

jakie się ukazało, powinno już obowiązywać obie strony, magistrat może zgodzić się na powyższą koncepcję, ale i w tym wypadku domaga się jednak, aby **naprawę chodników uskutecznił właściciele domów.**

Wychodzi on z tego założenia, że jeśli ma przejąć od nich chodniki na własność, to może je przejąć jedynie w uporządkowanym stanie, a nie w stanie niemal niezdatnym do użytku.

I na tym właśnie punkcie wynika spór. Magistrat uważa, że to on ma rację właściciele domów uważają zaś, że oni mają rację. A tymczasem przechodzi tydzień po tygodniu, roboty asfaltowe na jezdniach posuwają się naprzód i za miesiąc będą już gotowe, a chodniki w dalszym ciągu pozostają w okropnym stanie rozkopane, poniszczone, z wystającym w górę płytami betonowymi, które powodują nieszczęśliwe wypadki.

Jakież więc będzie ostateczne rozwiązanie tej sprawy? Dziś cierpimy niewygodę bo trudno trzeba ponieść jakieś ofiary, jeśli się chce mieć wreszcie dobrą nawierzchnię na ul. Piotrkowskiej. Ale gdy upłynie jeszcze kilka tygodni, gdy nadejdą pierwsze przymrozki, gdy ziemia stwardnieje, wówczas trudno będzie dokonać jakiegokolwiek napraw chodników, a zimą może się z tego wytworzyć, jak już zaznaczyliśmy **bardzo poważne niebezpieczeństwo.**

Uważamy, że jest to sprawa bardzo pilna i niecierpiąca zwłoki. Nie wolno tracić czasu na bezprzedmiotowe dyskusje, które ostatecznie nie przyniosą żadnego rezultatu. Jesteśmy zdania, że obie strony, t. zn. zarówno magistrat jak i właściciele nieruchomości powinny ponieść jakieś wspólne ofiary i powinny znaleźć jakiś punkt porozumienia, któryby doprowadził do rychłego uporządkowania chodników, wyrównania ich poziomu i załatwienia wszelkich dziur i wyrw. I im prędzej to nastąpi tem lepiej. s.

Dlaczego Łaniucha

został skazany na bezterminowe więzienie.

W dniu wczorajszym, zgodnie z procedurą karną, przewidującą ogłoszenie motywu wyroku w 14 dni po jego zapadnięciu, sąd apelacyjny w Warszawie ogłosił motywy wyroku zmniejszającego Łaniusza karę śmierci na bezterminowe więzienie.

Z motywów tych wynika, że przy zła godzeniu kary sąd oparł się głównie na dwóch okolicznościach, a mianowicie **uwzględnił młodociany wiek oskarżonego oraz jego dotychczasową niekaralność.**

Po dokładnem omówieniu okoliczności zbrodni oraz dokładnej analizie psy-

chiki „krwawego Staśka” sąd doszedł do wniosku, iż **kara dożywotniego więzienia jest zupełnie dostateczna.**

Z jednej bowiem strony Łaniucha, odseparowany od społeczeństwa, nie będzie już zagrażał bezpieczeństwu publicznemu, z drugiej zaś strony kara ta **da mu możliwość poprawy.**

Łaniucha ma jeszcze dwa tygodnie czasu, by złożyć skargę kasacyjną. Rodzina zbrodniarza ma zamiar skorzystać z przyśługującego jej prawa, jednakże dotychczas jeszcze nie wystosowała odpowiedniego podania. —d—

Włókiennictwo na Dalekim Wschodzie

Niedawno sekretarz International Federation of Master Cotton Spinners and Manufacturers Associations, Arno Pearse, ogłosił w formie książki rezultaty swych badań nad stosunkami panującymi w przemyśle bawełnianym Japonii i Chin. Obok gruntownego opisu warunków pracy, metod produkcji oraz organizacji poszczególnych gałęzi przemysłu podaje cały szereg cyfrowych danych zasługujących na głębszą uwagę. Dalej ważne jest stwierdzenie faktu, iż bajki o zacofaniu technicznym przedsiębiorstw japońskich oraz niskiej produktywności robotnika japońskiego, zgola nie odpowiadają prawdzie.

Ciekawe jest również odkrycie wzrastającego znaczenia Chin jako konkurenta na światowym rynku artykułów bawełnianych. W Japonii pracuje obecnie ok. 6,25 milj. wrzecion — w Lancashire natomiast 57 milj. Po przeliczeniu na wrzeciona wtkowe zdolność produkcyjna Japonii wyniosłaby 9,4 milj. wrzecion. Ponieważ jednak w Japonii praca odbywa się na dwie zmiany, a dzień roboczy trwa 17 godzin — japoński tydzień pracy jest prawie 2 i pół razy dłuższy aniżeli 48-godzinny tydzień pracy w Anglii. Tem samym faktyczna zdolność produkcyjna japońskich przedsiębiorstw odpowiada da zdolności 24 milj. wrzecion Wielkiej Brytanii. Tym okolicznościom, jak też faktowi, że w Lancashire panuje zastój, odpowiada fakt, że przemysł japoński zużywa na wagę więcej surowca niż przemysł angielski.

Japoński przemysł bawełniany jest najrentowniejszym przemysłem kraju. Produkcja przedziałni jest do wysokości 60 proc. kontrolowana przez cztery wielkie koncerny. Pośrednictwo handlowe jest przez kilka wielkich towarzystw prawie że całkowicie wykluczone. Koszty założenia fabryki wynoszą wprawdzie w Japonii wskutek używania zagranicznych maszyn 8 funtów szterl. od wrzeciona, są więc trzy razy wyższe niż w Lancashire, jednakże powstałe stąd straty są dzięki dłuższej pracy oraz mniej więcej o połowę niższym płacom, w zupełności wyrównane. Przemysł japoński może więc, po znacznie krótszym okresie używania, odnawiać swoje maszyny i przeprowadzać w ten sposób techniczną racjonalizację swych zakładów w znacznie szybszym tempie.

Zarzut nielojalnej konkurencji — stale w Anglii przeciwko Japonii — podnoszony — uważa Pearse za całkowicie nieuzasadniony. Zarzut kopiowania wzorów zagranicznych w większości wypadków nie może być drukarniom japońskim poczytywany za wjnę. Bardzo bowiem często zamówienia z Indji lub Chin na dostarczenie towarów o znanych już wzorach nie mogą być przez eksporterów europejskich wykonane wsześniejszej niż po upływie 6—9 miesięcy, podczas gdy Japonia może dostarczyć żądanych towarów w ciągu o połowę krótszego czasu. W sekcji tkalni wywołują liczba warsztatów obsługiwanych przez jednego robotnika w skartelizowanych zakładach przeciętnie 5,5 — podczas gdy na kontynencie europejskim 3, a w Anglii 4. W poszczególnych fabrykach, w których wprowadzono nowy typ konstruowanych w Japonii warsztatów mechanicznych „toyoda“, obsługuje jeden robotnik nawet do 50 warsztatów.

W ostatnim czasie japoński eksport

przedzwy bawełnianej do Indji i Dalekiego Wschodu stale się zmniejsza na korzyść Chin. Stopniowo Chiny przejmują od Japonii rolę najniebezpieczniejszego dla przedziałni angielskich konkurenta na azjatyckich rynkach zbytu. Produkcja przedzwy Nr. 16 — również na eksport — stała się mianowicie dla Japonii wskutek bardzo niskich płac chińskich nie rentowną. Poza tem produkcja japońska grubej przedzwy jest w coraz wyższym stopniu absorbowana przez tkalnie krajowe; ich bowiem zbyt na rynkach wschodnio-azjatyckich i indyjskim stale się zwiększa. Zmniejszenie się eksportu przedzwy japońskiej do Chin jest też skutkiem bojkotu towarów japońskich, który nie jest wprawdzie obecnie bardzo dotkliwy, jednakże prawdopodobnie wkrótce z urzeczywistnieniem planów protekcyjnych rządu chińskiego zastąpiony będzie przez wysokie cła importowe. Japonia przygotowana jest na powolne obumieranie japońskiego wywozu grubej przedzwy bawełnianej i na przyszły znaczny import przedzwy z Chin. Aby zneutralizować te straty przedziałnie japońskie zakładają wielkie fabryki w Szanghaju i Tsjngtau.

Trzecia część wszystkich przedziałni chińskich już teraz znajduje się w rękach japońskich, podczas gdy udział przedsiębiorców angielskich stale się zmniejsza.

Pearse zwraca uwagę na konieczność zakładania fabryk angielskich w Chinach oraz na konieczność bliższej współpracy z przedsiębiorcami japońskimi, jeżeli Lancashire chce zapobiec skutkom zanikającego wywozu grubej przedzwy do Chin.

Przemysł żąda rewizji odznaczeń P. W. K.

Związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim wysłał do zarządu wystawy krajowej pismo następującej treści:

W dniu 3 września rb. prezydium Komisji Sędziowskiej Grupy Włókienniczej złożyło na ręce Panów protest przeciwko **FACHOWO NIEUZASADNIENEMU OBNIŻENIU**

licznych odznaczeń dla wystawców włókienniczych w stosunku do wniosków, przez komisję tę z należytym umotywowaniem fachowem przedstawionych.

Ponieważ protest ten nie odniósł skutku, obniżone odznaczenia zaś wywołały wielce niepożądane rozgoryczenie wśród szerokich sfer wystawców, nader szkodliwe dla pięknego i podniosłego wspomnienia PWK., jej twórców i organizatorów, zarząd związku uważa za konieczne **PRZYŁĄCZYĆ SIĘ DO PROTESTU**

prezydium Komisji Sędziowskiej i zgłosić wobec Zarządu PWK. wniosek:

- 1) uznania opublikowanych odznaczeń za **NIEOSTATECZNE**,
- 2) poddania rewizji wszystkich zmian, poczynionych w orzeczeniach komisji sędziowskiej,
- 3) zrestytuowania obniżonych odznaczeń do stopnia, ustalonego przez komisję sędziowską,
- 4) ogłoszenia zmienionych odznaczeń w formie oficjalnej i ostatecznej.

Zywimy głębokie przekonanie, że zarząd PWK. należycie oceni intencję, którą się powodujemy, a która nakazuje nam uważać

OCENĘ FACHOWĄ I GOSPODARCZĄ ZA JEDYNE SŁUSZNE KRYTERIUM DLA ODZNACZEN,

niezależnie od ich ilości i rodzaju. Nader wysoki poziom. Wystawy w zupełności

**JEDZIE
CYRK
Staniewskich.**

**Szkoła Tańca
ST. ZABORSKIEGO**
przyjmuje zapisy na lekcje.
Zgłoszenia codziennie od 3-4 i 7-10 w.
Narutowicza 31, I p. front.

usprawiedliwia wielką ilość odznaczeń i wysoki stosunek odznaczeń wyższych do ilości ogólnej.

Pragniemy szczerze, by wspomnienie wystawy w nim nie pozostawiło uczucia żalu i rozgoryczenia, natomiast w stosunku do wszystkich wystawców, którzy z tak wielkim nakładem kosztów i do brej woli do upiększenia wystawy się przyczynili, pozostała trwałą i niezawodną zachęta i podnieta.

W uzupełnieniu dotychczasowych informacji podajemy dalszą listę przedstawicieli łódzkiego przemysłu, nagrodzonych przez PWK. dyplomami uznania: Konsul Robert Geyer, prezes izby przemysłowo-handlowej. Konsul Karol Wilhelm Scheibler wiceprezes Zjedn. zakł. Scheibler i Grohman, Wilhelm Schön prezes konwencji przedziałni czasankowych, Kazimierz Poznański, dyrektor Spółki Akc. I. K. Poznański, wiceprezes grupy włókienniczej, Henryk Barciński, wiceprezes izby przemysłowej, Egon Scheibler dyrektor. Włodzimierz Schön, dyr. Tow. Akc. C. G. Schön. Władysław Landsberg, radca izby przem., Karol Ender, wiceprezes Tow. Akc. Kruische i Ender, radca izby. Juliusz Kinderman, jun. dyrektor Sp. Akc. J. Kinderman. Robert Schweikert jun. dyr. Sp. Akc. F. W. Schweikert.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY WALUTOWEJ z dnia 2-go października 1929 roku.

TRANZAKCJE.
Dolary 8.89 i pół.
CZEKI.
Holandia 358,28. Londyn 43,36. Paryż 35,01. Praga 26,40. Szwajcaria 172,20. Berlin 212,58.

AKCJE.
Bank Polski 169,25. Bank Zachodni 70,50. Bank Zarobkowy 77,50. 78,50. Spiess 135.—. Siles 120.—. Firley 51.—. Lilpop 27,75. Norblin 100.—. Ostrowieckie 84,50. III-em. 73,50. Starachowice 23.—. Klucze 9.—.

PAPIERY PANSTWOWE I LISTY ZASTAWNE
Pożyczka inwestycyjna 118.—, 118,25, 117,75. dolarówka 62.—, 5 proc. pożycz. konwersyjna 49,90, 50,25, stabilizacyjna 88.—, 8 proc. Banku Gospodarstwa Krajowego 94.—, 4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 41,50, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48,50, 48.—, 8 proc. listy zastawne ziemskie dolarowe 96.—, 5 proc. m. Warszawy zł. 51,25, 8 proc. m. Warszawy zł. 67,25, 8 proc. m. Łodzi 58,25, 58.—, 5 proc. m. Radomia 43.—.

NOTOWANIA BAWELNY.
Nowy Jork, 1 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: październik 19,01, listopad 19,00, loco 19,15. Kontrakty południowe: styczeń 19,11—12, luty 19,22, marzec 19,33—36, kwiecień 19,44, maj 19,55—56, czerwiec 19,50, lipiec 19,45, październik 18,96, listopad 19,00, grudzień 19,04—05.
Nowy Orlean, 1 października. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 18,96—97, marzec 19,23—24, maj 19,37, lipiec 19,35, październik 18,73, grudzień 18,86—87, loco 18,68.

Wielka plajfa.

B-cia Mateccy w Bydgoszczy zawiesili wypłaty

Zawiesiła wypłaty firma B-cia Mateccy w Bydgoszczy. Jest to jedna z największych „plajt” od roku 1921.

Łódź zainteresowana jest kredytowo w firmie Mateccy na sumę około MILJONA ŻŁ.

Firma zawiesiła wypłaty i proponuje zawarcie pozasądowego układu.

Sporządzony bilans przez zaprzysiężonego rewizora ksiąg na dzień 24 września ustalił aktywa w wysokości zł. 1.620.000 passywa w wysokości zł. 1.940.000. Tak więc w obecnej chwili firma Mateccy zaspokoić mogłaby swoich wierzycieli w wysokości 78 proc.

Aby uniknąć upadłości firma proponuje zawarcie układu pozasądowego na zasadzie 100 procentowego pokrycia, żąda jednak:

- 1) bezprocentowej prolongaty do 1-go września 1930 r.
- 2) przyjmowania weksli prolongacyjnych w miejsce każdorazowo płatnych weksli,
- 3) przyjęcia pokrycia pretensji z rachunków otwartych akceptami z terminami płatności: 20 proc. w kwietniu, 20 proc. w lipcu, 20 proc. w październiku 1930 r. oraz po 20 proc. w styczniu i w kwietniu 1931 r.

4) przyjęcia w poczet pokrycia płatnych akceptów gotówką 20 proc. przy płatności, a na resztę przyjęcia nowych akceptów na 20 proc. sumy wekslowej, z płatnościami za 6, 9, 12 i 15 miesięcy

5) firma B-cia Mateccy zobowiązuje się do pokrywania zapotrzebowania wyłączenie u wierzycieli, przyczem rachunki płacone będą w większej mierze gotówką.

W dniu dzisiejszym odbyć się ma w hotelu Lengninga w Bydgoszczy przy ul. Długiej 56 zebranie wierzycieli. O ile nie dojdzie do jednomyślnej zgody, która jest warunkiem zawarcia układu pozasądowego, wówczas firmie zostanie ogłoszona upadłość.

**LEKARZ-DENTYSTA
H. Lewifa-Fuchs
PIOTRKOWSKA 50
powrócił.**

Gieldy zbożowe

Łódź, 2 października.

Poznań, 2 października.

Ceny bez zmiany.

Warszawa, 2 października.
Zyto 24,00—24,25. Pszenica nowa 39,00—40,00. Jęczmień browarniany 27,50—29,00. Jęczmień szale 25,00—25,50. Owies jednolity 24,00—25,00. Rżepak 67,00—70,00. Mąka pszenna 0000 65 proc. 65,00—70,00. Mąka pszenna luksusowa 75,00—80,00. Mąka żytnia 70 proc. 39,00—40,00. Otręby żytnie 15,00—16,00. Otręby pszenne szale 21,00—22,00. Otręby pszenne średnie 17,00—18,00. Kuchy lniane 45,00—46,00. Kuchy rzepakowe 32,00—33,00.

Łwów, 2 października.
Pszenica krajowa 39,75—40,75. Pszenica krajowa dworska 39,75—40,75. Pszenica krajowa zbiorowa 37,00—38,00. Zyto małopolskie 25,00—26,00. Jęczmień małopolski przemalowy 20,75—21,75. Mąka pszena 65 proc. 68,00—69,00.

Piotrków-Trybunalski.

TYDZIEŃ LOPPU.

Pod przewodnictwem sędziego p. Moldonhavera odbyło się zebranie organizacyjne tygodnia LOPPU...

W sobotę 5 bm. wieczorem capstryk, pobudka i przemarsz organizacji przysposobienia wojskowego...

SPRAWA O MORDERSTWO W MAGISTRACIE.

W dniu 18 bm. rozpoczyna się w sądzie okręgowym w Piotrkowie wielki senacyjny proces Tadeusza Kajdzińskiego...

Oskarża prokurator Izdebski, broni zaś adw. Różycki. Na rozprawę specjalnie przyjeżdża z Warszawy prokurator...

Rozprawa potrwa kilka dni i wywoła ogromne zainteresowanie.

Afera filmowa.

Klara Joung padła ofiarą „impresarja” filmowego.

Z Warszawy donoszą: Policja londyńska rozesała listy gończe za niejakim Morycem Wachlandem z Warszawy...

Afera Wachlanda, wywołała tem większe wrażenie, że dokonana została na tle ostatniego wynalazku technicznego filmu dźwiękowego.

Moryc Wachland, który przed niedawnym czasem wyjechał zagranicę, zwrócił się do bawiącej ostatnio w Londynie znanej amerykańskiej artystki operetkowej Klary Joung,

również pochodzącej z Warszawy, i zaproponował wykonanie filmu dźwiękowego z jej udziałem.

Naiwna artystka, pojąca na rozgłos i sławę,

oraz żądna wielkich zysków materialnych z łatwością dała się wciągnąć w aferę pomysłowego „impresarja”.

Film dźwiękowy z Klarą Joung miał być wykonany wspólnymi siłami materialnymi Wachlanda i męża artystki.

Klara Joung miała w banku londyńskim 70.000 dolarów, a mąż jej około 30.000 dolarów.

Wachland pod pozorem tej transakcji skłonił artystkę i jej męża do podniesienia z banku 100.000 dolarów...

Istnieje przypuszczenie, że Wachland powrócił z pieniędzmi do Polski.

Jest to typ znanego na bruku warszawskim aferzysty, który obracał się w sferach pokątno-giełdowych i kawiarniarnych.

Na koszt poszkodowanej artystki przy był do Warszawy jeden z prywatnych detektywów angielskich,

który podjął się odszukania aferzysty.

Dodać należy, że bogata artystka Klara Joung, pozostała obecnie na bruku londyńskim w ostatniej nędzy, gdyż cały swój majątek przeznaczyła na film dźwiękowy, który miał jej przynieść — według zapewnień Wachlanda — miljonowe sumy.

Pierwszy na świecie lot samolotu rakiety

Berlin, 2 października.

W pobliżu Frankfurtu nad Menem, Fritz von Opel dokonał pierwszego w historii ludzkości lotu rakiety-samolotu.

Aparat Oppela ma wygląd aeroplanu z uciętym w połowie kadłubem. Tylna część rakiety wypełniona jest materiałem wybuchowym i zapalana elektrycznie.

Po kilku nieudanych próbach aparat, przebiegłszy po szynach około 100 mt., wznosił się w powietrze. Na wysokości 20 mt. nastąpiła eksplozja rakiety i aparat, okrążył lotnisko z szybkością około 150 km na godzinę.

Podczas lądowania Opiel stracił panowanie nad maszyną, która została uszkodzona.



Używając pudru LE NARCISSE BLEU MURY będzieś miała tak piękną cerę jak ja.

Tomaszów-Mazowiecki

Znany w Tomaszowie były kierownik związku klasowego robotników przemysłu włókiennego, p. Huzar, ostatnio kierownik oddziału Kasy Chorych w Belchatowie, został, jak się dowiadujemy, zawieszony w czynnościach na tym stanowisku.

W niedzielę ubiegłą odbyło się poświęcenie trzeciego tendra motorowego ochotniczej straży ogniowej. Jednocześnie okoliczne wiejskie straże pożarne zjechały do Tomaszowa na ćwiczenia i popisy, które odbyły się na terytorjum fabryki Britzmana.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY”

WODA KOLONSKA o mocnym i subtelnym zapachu CHYPRE de MURY

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Juliana Ratnera, prowadzącego przedsiębiorstwo pod firmą „Spedpol”...

Stowarzyszenie Fabrykantów PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI, ul. Zachodnia № 68, wzywa wierzycieli firmy ABRAM GRANEK W ŁODZI...

Komunikacja luksusowymi autobusami ŁÓDŹ — WARSZAWA — ŁÓDŹ

Story i Kapa ręcznej roboty filet okazynie do sprzedania GDAŃSKA Nr. 43 m. 5

Obszerny lokal szkolny w centrum miasta do wynajęcia na zajęcia wieczorowe.

Sala fabryczna około 500 metrów kwadrat. natychmiast do wynajęcia.

Pianina i fortepiany pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych na dogodnych warunkach poleca SKŁAD PIANIN H. Finster

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej Absolwentki wydziału lekarskiego Uniwersytetu Odeskiego Z. SZWALBE

OGŁOSZENIE. Sąd okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 20 września 1929 r. zaocześnie postanowił: 1) ogłosić upadłość Janowi Gumowskiemu...

Story i Kapa ręcznej roboty filet okazynie do sprzedania GDAŃSKA Nr. 43 m. 5

PROSEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH „KOWALSKINA” USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

EKRANOFON — 4, to radioaparat, o którym marzysz! Daje czysty i silny odbiór całej Europy.

Doktor Łagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70

Przedsiębiorstwom, które pragną ulepszyć i uprościć swoją buchalterję, polecam zaprowadzić nowoczesną metodę „RUF”

Dr. med. J. Sadokierski stomatolog chirurgja szczęk, jamy ustnej, plastyka, regulacja zębów...

Doktor P. Klinger powrócił. choroby weneryczne, skórne i włosów

Dr. med. R. Stupel powrócił.

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

Brygida Helm w roli głównej

Wstrząsający dramat na tle miłości pięknej kurtyzany i dziarskiego porucznika gwardji carskiej

DZIŚ

w teatrze
świecłym

CASINO

Początek przedstawień o godz. 4.30, 6, 8, 10. Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA.

Brygida Helm w roli głównej

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

Przedziwne
klamstwo
Niny Pietrowny

**Ogłoszenia
drobne.**

Kupno i sprzedaż

BIZUTERIA, zegarki na raty, ceny go tówkowe „Preciosa”, Piotrkowska 123 w podwórzu.

BIZUTERIA kupuje. Pełna wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa” Piotrkowska 123. w podwórzu.

ZEGAR, szafkowy w bardzo dobrym stanie i maszyna do szycia do sprzedania. Sienkiewicza 37, m. 38. 24

DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z pokojem i kuchnią w centrum miasta Wiadomość Sienkiewicza 13, w mieczarni.

KARETKA Ford w dobrym stanie do sprzedania. Przejazd 82, Borkowski A. 6

PIES doberman czyste! rasy do sprzedania. Pl. Dąbrowskiego 4, m. 9. 3

5 KRZESEL i fotel, kryte sztuczna skóra lub gobelina, sprzedam okazjynie, Cegielniana 64 u tapicera. 3

PIANINO zagraniczne w zupełnie dobrym stanie do wydzierżawienia. Piotrkowska 145, m. 10. 3

BRAMA żelazna w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u dozorczy, Kilińskiego 88. 3

1 BIURKO, 1 szafa biblioteka i 1 gramofon „Brunswick” z 53 płytami tanio do sprzedania. Zamenhofska 34, m. 6 w godz. od 1-3 i 7-8. 4

SKLEP z urządzeniem i mieszkaniem do sprzedania, Rzgowska 153. 3

NA RATY! Bielizna damska i męska oraz najwyższy gatunek jedwabnej bielizny damskiej poleca „Kredytopol”, Piotrkowska 70 fr. II piętro. 3

Lokale

SKLEP kolonialny łącznie z mieszkaniem (1 pokój z kuchnią) do odstąpienia. Wiad.: Szara 8 (przy Rzgowskiej). 5

DUŻY, dwuokienny frontowy pokój do wynajęcia. Konstanyńska 30, m. 8

POKÓJ z kuchnią w centrum miasta do wynajęcia. Wiadomość: Piotrkowska 103, m. 20 od godz. 8-15. 3

LOKAL 3-pokojowy z wygodami tanio do odstąpienia. Juszcak, Pomorska 81. 4

2 POKOJE umeblowane arzem lub oddzielnie przy rodzinie odnajmie, Konstanyńska 74 u gospodarza. 3

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany z osobnym wejściem od 15-go października do wynajęcia. Al. 1-go Maja 37, m. 19, między 2-4. 4

POKÓJ z kuchnią z wszelkimi wygodami w centrum miasta do odstąpienia. Oferty składać pod „300”. 3

DWA pokoje umeblowane, pojedyncze z niekrepującym wejściem od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37, m. 38. 3

DWA pokoje ładnie umeblowane, używalność kuchni zaraz odnajmie, Cegielniana 26, m. 19. 3

DO WYNAJĘCIA 1 sklep, 1 pokój i kuchnia. Wiadomość u gospodarza, Kilińskiego nr. 163, między 2-4 po południu. 3

ODSTAPIE pokój ładnie umeblowany frontowy z balkonem. Wiadomość: Zielona 63, m. 20 g. przyjęć od 10-1. 3

DUŻY pokój, elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem na 1 piętrze ze wszelkimi wygodami dla 2 solidnych inteligentnych osób do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Południowa 18 szawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

DUŻY pokój, elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem na 1 piętrze ze wszelkimi wygodami dla 2 solidnych inteligentnych osób, Izraelitów, do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Południowa 18, m. 25, od godz. 2-4. 3

DUŻY pokój, elegancko umeblowany z niekrepującym wejściem na 1 piętrze ze wszelkimi wygodami dla 2 solidnych inteligentnych osób, Izraelitów, do wynajęcia od zaraz. Zgłoszenia Południowa 18, m. 25, od godz. 2-4. 3

Posady

POTRZEBNA dobra służąca umiejąca gotować oraz dziewczyna do 2-letniego dziecka. Zgłaszać się o godz. 6-jej wiecz. Zielona 65, III piętro, m. 19. 3

NIANIA do 8-miesięcznego dziecka potrzebna natychmiast. Zgłoszenia: Traugutta 14, m. 4. Między 2-3 i 8-9 w. 3

SZOFRER inteligentny, doświadczony, władający językiem polskim i niemieckim, zmieni posadę. Zgłoszenia sub: „100 sz.” 3

MŁODA przystojna panna poszukuje posady jako kasjerka lub sprzedawczyni włada język. polskim i niemieckim — może ewentualnie złożyć kilkusetną kaucję. Łask zgłosz pod „Kaucja 3” do adm. „Republiki” 4

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz być profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 421. Kursy wyuczają kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kallegrafji, pisanja na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego francuskiego niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa 3

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 9.00 złotych

Wydawca: Władysław Polak Redaktor odpow.: Wacław Smólski W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odb. Piotrkowska 49 i 64

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.) W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zarecz. i zaśub. po tekście 10 zł. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejskowe o 50 proc. zagranicę o 100 proc. drożej! Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej Drobnie 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.